

Sygn.akt III AUa 542/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Bohdan Bieniek

SO del. Marzanna Rogowska

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 stycznia 2014 r. w B.

sprawy z odwołania D. K.

przy udziale zainteresowanego Z. K.

przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w O.

o przywrócenie terminu do złożenia oświadczenia lub zaświadczenia o kwocie należnego podatku dochodowego od przychodów z działalności gospodarczej za rok 2011 i podleganie ubezpieczeniom społecznym rolników

na skutek apelacji wnioskodawcy D. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 lutego 2013 r. sygn. akt IV U 2017/12

uchyla zaskarżony wyrok oraz znosi postępowanie od dnia 18 grudnia 2012 roku i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję.

Sygn akt III AUa 542/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawca D. K. odwołał się od dwóch decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 6 lipca 2012 r. i z dnia 13 lipca 2012 r. W pierwszym rozstrzygnięciu organ rentowy odmówił ubezpieczonemu przywrócenia terminu do złożenia zaświadczenia właściwego urzędu skarbowego o kwocie należnego podatku dochodowego od przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej za rok 2011. W konsekwencji w decyzji z dnia 13 lipca 2012 r. stwierdzono ustanie od dnia 1 czerwca 2012 r. ubezpieczenia społecznego rolników. Odwołujący się wskazał w odwołaniu, że przyczyną uchybienia terminowi była jego nieobecność w miejscu zamieszkania, uniemożliwiająca odebranie korespondencji z urzędu skarbowego.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego domagała się oddalenia odwołań. Organ rentowy argumentował, że przytoczone przez wnioskodawcę okoliczności nie stanowią zdarzenia losowego, o którym mowa w przepisie art. 5 ust 7 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. z 2008, Nr 50, poz. 291 ze zm.).

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 5 lutego 2013 r. oddalił odwołania. Sąd ten ustalił, że wnioskodawca podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników od dnia 1 lipca 2006 r. jako domownik w gospodarstwie rolnym rodziców. W dniu 8 marca 2010 r. Wójt Gminy P. dokonał wpisu do ewidencji działalności gospodarczej D. K.. Decyzją z dnia 12 marca 2010 r. KRUS stwierdził, że wnioskodawca spełnia kryteria do dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. W decyzji tej pouczono ubezpieczonego o obowiązkach wynikających z treści przepisu art. 5a u.s.r. Za rok 2011 wnioskodawca nie złożył w terminie (do 31 maja) zaświadczenia właściwego naczelnika urzędu skarbowego o kwocie należnego podatku od przychodów uzyskanych z pozarolniczej działalności gospodarczej. Sąd w tym kontekście ustalił, że w dniu 16 maja 2012 r. D. K. wystąpił do Urzędu Skarbowego w G. o wydanie zaświadczenia. W dniu 18 maja 2012 r. Urząd Skarbowy wysłał na adres wnioskodawcy listem zwykłym zaświadczenie. Pod nieobecność ubezpieczonego odebrała je matka - A. K.. W dniu 27 czerwca 2012 r. odwołujący się złożył do KRUS zaświadczenie naczelnika urzędu skarbowego. Wynikało z niego, że w roku 2011 r. nie osiągnął dochodu podlegającego opodatkowaniu.

Uwzględniając ustalony stan faktyczny Sąd pierwszej instancji odwołał się do treści przepisu art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Wskazał, że kluczowe znaczenie dla oceny prawidłowości obu zaskarżonych decyzji miał przepis art. 5a ust 7 u.s.r. W szczególności podkreślił, że zdarzenie losowe, uzasadniające przywrócenie terminu, a w konsekwencji prawo do wyboru ubezpieczenia społecznego rolników, ma charakter nagły i zewnętrzny, a przy tym niezależny od woli. W ocenie Sądu sytuacja opisywana przez wnioskodawcę nie stanowiła zdarzenia losowego. Wskazał, że od 1 stycznia do 31 maja 2012 r. minęło pięć miesięcy, co stanowiło wystarczający czas, aby sprostac rygorom określonym w przepisie art. 5a u.s.r. „Oczekiwanie” listu, prawidłowo wysłanego przez urząd skarbowy, w mieszkaniu wnioskodawcy świadczyło o tym, że ubezpieczony miał wpływ na złożenie zaświadczenia do KRUS w ustawowym terminie. W konsekwencji Sąd uznał, że brak jest podstaw do przywrócenia terminu, co było jednoznaczne z ustaniem ubezpieczenia społecznego rolników zgodnie z przepisem art. 5a ust 6 ustawy.

Apelację wniósł D. K..

Zarzucał rozstrzygnięciu naruszenie przepisu art. 5 ust 7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, polegające na uznaniu, że organ rentowy prawidłowo ustalił, iż wnioskodawca nie zachował terminu do złożenia zaświadczenia z urzędu skarbowego i nie zachodzą okoliczności pozwalające na przywrócenie terminu do złożenia tego zaświadczenia. W uzasadnieniu środka zaskarżenia dodatkowo wskazał, że w roku 2011 nie osiągnął dochodu podlegającemu opodatkowaniu, co oznacza, że nie prowadził pozarolniczej działalności gospodarczej. Powołując się na wskazane uchybienia skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenia zgodnie z żądaniem, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd apelacyjny zważył:

Wniesienie apelacji zmusza do uchylenia zaskarżonego wyroku. Sąd drugiej instancji nie mógł odnieść się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, gdyż zaszła przeszkoda brana pod uwagę z urzędu. Analiza przebiegu postępowania zmusza do stwierdzenia nieważności postępowania. Spostrzeżenie to jest zrozumiałe, gdy uwzględnimy stan podmiotowy sprawy. Z akt rentowych wynika, że wnioskodawca był ubezpieczony jako domownik. Status rolnika posiadał zarówno Z. K., jak i A. K.. Oboje są płatnikami składek, co wynika z kart ewidencyjnych ubezpieczenia, jak również z decyzji Prezesa KRUS z dnia 12 września 2006 r. Nie można przy tym pominąć, że małżonek rolnika według systematyki ustawowej zajmuje pozycję odrębną w porównaniu z innymi członkami rodziny. Jest ona równa sytuacji prawnej samego rolnika (Wyrok SN z 25 września 2007 r., I UK 101/07, OSNP 2008, nr 21-22, poz. 331). Status małżonka rolnika ma jednak ograniczone znaczenie. Wynika to stąd, że uregulowanie zawarte w art. 5 u.s.r. odnosi się wyłącznie do małżonka rolnika, który nie jest właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego (Wyrok SA w Warszawie z 26 listopada 2008 r., III AUa 839/08, Lex nr 509776). Na podstawie akt rentowych nie można wywnioskować, czy A. K. jest ubezpieczona jako małżonek rolnika, czy też rolnik. Bez względu na to, jasne jest, że ponosi odpowiedzialność za składki na ubezpieczenie społeczne należne od domownika (art. 4 u.s.r.). Ma to znaczenie, gdy weźmie się pod uwagę treść przepisu art. 477¹¹. § 1 k.p.c. Zgodnie z nią stronami postępowania są ubezpieczeni,

inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy i zainteresowany. W § 2 tego przepisu wskazano również, że prawa strony ma również zainteresowany, czyli ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. W rezultacie nie można mieć wątpliwości, że A. K. przysługiwały prawa strony (jako rolnikowi albo małżonkowi rolnika). Mając to w pamięci, zachodzi konieczność prześledzenia przebiegu postępowania. Sąd Okręgowy w Olsztynie wyznaczając w dniu 18 grudnia 2012 r. termin rozprawy wezwał A. K. w charakterze świadka. Jej mąż, Z. K., nie zawiadomił o rozprawie. Już wskazany układ zdarzeń pozwala racjonalnie twierdzić, że wymienione strony zostały pozbawione możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Dalszy przebieg postępowania jedynie upewnia w tym przekonaniu. Sąd wprowadził odroczył rozprawę na dzień 5 lutego 2012 r. i zawiadomił Z. K., jednak nie uczynił tego względem A. K. (traktując ją jako świadka). Wskazany sposób procedowania powoduje nieważność postępowania, którą Sąd drugiej instancji zobowiązany jest wziąć pod uwagę z urzędu. Dlatego zgodnie z przepisem art. 386 § 2 k.p.c. zasła konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania od dnia 18 grudnia 2012 r. i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie.

Powyższe sprawia, że zbyteczne jest odnoszenie się do zarzutów naruszenia prawa materialnego. Wyłącznie w celach informacyjnych, bez wystąpienia skutku określonego w przepisie art. 386 § 6 k.p.c., możliwe jest wyrażenia spostrzeżenia, że przepis art. 5a ust 7 u.s.r. posługuje się klauzulą generalną – „zdarzenie losowe”. Rozwiązanie takie wskazuje na potrzebę zindywidualizowanej oceny każdego przypadku naruszenia terminu (Wyrok NSA z dnia 15.07.2008 r., II GSK 256/08, Lex nr 483731). W tym kontekście zrozumiała jest konieczność szczegółowego przesłuchania stron i zawnioskowanego w piśmie procesowym z dnia 17 grudnia 2013 r. świadka E. Z..

Wydaje się również, że określenie wskazane w przepisie art. 5 ust 7 u.s.r. ma szersze znaczenie niż pojęcie siły wyższej. Wynika to z tego, że zdarzenie losowe może być spowodowane przez działanie innej osoby. Stosując wykładnię językową jest oczywiste, że zdarzenia losowe nie mogą być utożsamiane z pojęciem braku winy (Wyrok WSA z dnia 7.11.2007 r., (...) SA/Wa (...), Lex nr 424117). W tym ujęciu jasne jest, że brak wiedzy o konieczności złożenia zaświadczenia zgodnie z przepisem art. 5a ust 1 i 4 ustawy (a tym bardziej oczekiwanie na wezwanie organu rentowego do złożenia zaświadczenia) nie może być postrzegane w kategorii zdarzeń losowych usprawiedliwiających przywrócenie terminu (Wyrok WSA z dnia 6.12.2007 r., (...) SA/Wa (...), Lex nr 445361). W orzecznictwie Sądu Najwyższego dostrzegalne jednak jest zapatrywanie nieco odmienne. Zgodnie z nim brak precyzyjnej informacji ze strony KRUS o potrzebie złożenia wymaganego oświadczenia o kwocie podatku dochodowego osiągniętego w poprzednim roku uzasadnia przyjęcie, że zaistniało zdarzenie losowe warunkujące przywrócenie terminu (Wyrok SN z dnia 22.01.2008 r., I UK 238/07, OSNP 2009, nr 5-6, poz. 76). Wydaje się, że pogląd ten rozszerza zakres desygnatów pojęcia „zdarzenie losowe”. Zmusza to do wyboru w przedmiotowej sprawie określonej optyki interpretacyjnej.

Poprzestanie wyłącznie na językowych i potocznych oznacza, że „zdarzenie losowe” można ilustratywnie przedstawić jako sytuację nieprzewidywalną, niemożliwą do uniknięcia, nawet przy dołożeniu należytej staranności, a jednocześnie niezależną od woli człowieka (Uchwała Składu Sędziów SN z dnia 12.10.1995 r., III AZP 19/95, OSNAPiUS 1996, nr 10, poz. 133). W tym ujęciu oczywiste jest, że pojęcie „zdarzenie losowe” abstrahuje od kategorii zjawisk psychicznych, takich jak wiedza, wola, zamiar, czy wina. W rezultacie przy jego wykładni nieuprawnione będzie odwoływanie się do elementów subiektywnych.

Nie odchodząc od głównego nurtu rozważań, warto podkreślić, że między zdarzeniem losowym a naruszeniem terminu musi istnieć związek przyczynowy. Jego charakter nie przedstawia się klarownie. Pomiędzy niezachowaniem terminu a zdarzeniem losowym powinna istnieć relacja temporalna. Znaczy to tyle, że zdarzenie to powinno wystąpić przynajmniej przed expiracją terminu. Wydaje się jednak, że istotniejsze są powiązania funkcjonalne zachodzące między niezachowaniem terminu a zdarzeniem losowym. W tym ujęciu zrozumiałe jest, że przy kwalifikacji spełnienia przesłanki z art. 5a ust 7 ustawy, nie można całkowicie pominąć uwarunkowań indywidualnych dotyczących ubezpieczonego. Oznacza to, że o ile wystąpienie zdarzenia losowego pozostaje poza sferą przeżyć ubezpieczonego, to jednak relacja zachodząca pomiędzy nim a bezskutecznym wpływem terminu podlega wartościowaniu de casu ad casum. Odnosząc się do kontekstu procesowego, należy podkreślić, że ustawodawca zmanifestował konieczność udowodnienia, a nie uprawdopodobnienia, przez rolnika wskazanych okoliczności. Kontradykcyjne reguły procesu

cywilnego, właściwe również przy rozpoznawaniu spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych(wyrok SN z dnia 12.03.2010 r., II UK 286/09, OSNP 2011, nr 17-18, poz. 237), zmuszają rolnika do przejęcia inicjatywy dowodowej.

Wskazane spostrzeżenia ilustrują wyłącznie złożoność oceny, którą będzie musiał dokonać Sąd pierwszej instancji. Ma to znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że stan faktyczny sprawy nie jest klarowny (co wynika wyłącznie z bierności dowodowej wnioskodawcy), a odwołujący przytoczył w piśmie procesowym z dnia 17 grudnia 2013 r. poglądy orzecznictwa, które częściowo konkurują z interpretacją zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie można również pominąć wyrażonego w apelacji stanowiska wnioskodawcy, zgodnie z którym w roku 2011 nie prowadził on pozarolniczej działalności gospodarczej.